

Nieznani, Pogo

spałem źle, ona spała źle

pełne porozumienie

spało nam się źle w tym kraju,

gdzie wciąż więcej, więcej palantów

nosi przy sobie broń...

zażartowałem, że są dla nich namiastki penisów,

choć chodzi o coś groźniejszego

źle spałem.

spałem źle, w tym kraju

gdzie wzorcem męczyzny jest ksiądz albo handlarz

Spałem źle w tym kraju,

w którym znów ojczyzna nie wiosnę zobaczą

Jak Ci się nie podoba to wypierdalaj

Źle spałem

Chociaż się zdarzają jakieś jaśniejsze momenty

na przykład czarne oliwki, wino Sophia i z nimi 22 grudnia 91 oraz efekty owej rewolucji seksualnej

z których skorzystałem wyjątkowo skwapliwie,

Ponadto ty jesteś,

a ciebie nikt mi nie zabroni

źle spałem

Spałem źle

Przyśniła mi się idea, przyśnił mi się działacz

Przyśniły mi się obowiązki i konieczność skruchy

Kolaboruję z pismem katolickim nie mając nawet kościelnego ślubu, nawet nie będąc bierzmowany

Jakaś perwersja zawsze zdradza, w tym szczególnie pozostaję sobie wierny

Przelatuję przez te muzea, biblioteki, banki,

A one ścian już niemal nie mają

Nie warto się skupiać na tych obcych detalach

Mam w sobie gorący detal i teraz się muszę znaleźć

Przejdziemy przez siebie w lepsze, gorące kraje,

Bo istnieją

Skoro Ty zaistniałaś

Ja już istnieję

I co?

I pożar

To bardzo powoli się zaczynało

Najpierw mnóstwo blasków, zapachów, drobnych świateł

Teraz płonie

Poważnie

Ogień stawia swoje stopy ostrożnie

Ja to sobie tańczę

Siedząc przed lustrem nieruchomy, z zamkniętymi oczami

Tańczę to sobie

Ja to sobie tańczę

Wyjąc bezgłośnie

Postępując tuż za ogniem

Powoli

Powoli

Powoli

Tańczę to sobie...